MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ŻYCIE GMINY KRZEMIENIEWO

Listopad 2019

Nr 183 ISSN 1733-4551 www.gazeta.krzemieniewo.pl Cena 2 zł

Świętowaliśmy niepodległość

W piątek, 8 listopada, w Publicznej Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pawłowicach świętowaliśmy gminne obchody 101. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. O godz. 11 zebrali się w budynku placówki dostojni goście, wszyscy pracownicy i uczniowie szkoły oraz mieszkańcy gminy Krzemieniewo.

Naszą radość z tego, że żyjemy w wolnym i suwerennym kraju, uczestnicy uroczystości wyrazili poprzez włączenie się w tym dniu do akcji ministra edukacji narodowej "Szkoła do hymnu" i o symbolicznej godz. 11.11 odśpiewano cztery zwrotki hymnu narodowego.

Wszystkich obecnych powitała w imieniu własnym oraz wójta gminy Krzemieniewo Radosława Sobeckiego, dyrektorka Mirosława Graf. Wspólnie ze społecznością szkolną i lokalną świętowali m.in.: radni gminy i powiatu, dyrektorzy szkół i przedszkoli, ksiądz proboszcz z Oporowa, sołtysi oraz przedstawiciele Rady Rodziców, przewodnicząca Rady Gminy, przewodnicząca Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Mottem programu słowno - muzyczno - tanecznego była "Pieśń o tej, co nie zginęła". Wystąpili w nim uczniowie szkoły pod kierunkiem Kingi Urbańczak, przy współpracy Michała Rosika i Magdaleny Ratajczak.

Przedstawienie artystyczne pozwoliło wspólnie uczcić przez społeczność naszej gminy dzień 11 Listopada, ważnej daty dla każdego Polaka. To właśnie w tym dniu w sposób szczególny czcimy bohaterstwo, waleczność i męstwo naszych przodków, ponieważ to dzięki nim Polska po 123 latach niewoli wróciła na mapę Europy.

100 lat pani Franciszki

Sto lat temu, 24 października 1919 roku, na świat przyszła Franciszka Marciniak z Krzemieniewa.

Jubilatkę z powodu tej wyjątkowej okazji odwiedzili przedstawiciele Urzędu Gminy z wójtem Radosławem Sobeckim na czele. Były gratulacje, kwiaty i życzenia, również od premiera Mateusza Morawieckiego, które odczytano pani Franciszce. Na spotkaniu nie zabrakło też gości z władz Oddziału Rejonowego PZERiI w Lesznie, a także lokalnego Koła Emerytów. Spotkanie swoją obecnością zaszczycił również Marcin Rostowski, kierownik oddziału KRUS w Lesznie.

- *Dziękuję Bogu za to wszystko. Nigdy bym nie przypuszczała, że tego dożyję* - **powiedziała wzruszona jubilatka.**

Wszystkich gości poczęstowano urodzinowym tortem i lampką szampana. Pani Franciszka bardzo chętnie opowiadała o swoim życiu. Wspominała okres młodości w przedwojennym Krzemieniewie i Drobninie, udowadniając przy okazji, że jest żywym świadkiem wielu ważnych dla lokalnej społeczności wydarzeń sprzed lat. Przestrzegała też przed wojną. Życzyła wszystkim, aby nigdy nie musieli doznać jej okrucieństw.

Tego samego dnia odprawiona została msza św. w kościele w Drobninie w podziękowaniu za otrzymane łaski, a w sobotę odbyło się rodzinne świętowanie w sali w Krzemieniewie.

Więcej o życiu pani Franciszki piszemy na stronie 5 gazety.

Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo" proponujemy naszym Czytelnikom nową i sympatyczną rubrykę "Przyszli na świat". Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.

Aby to zrobić, należy przesłać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i nazwisko dziecka, datę urodzenia, wagę, miejsce zamieszkania, imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przesyłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą, znajdującego się na stronie www.gck.krzemieniewo.pl (menu NASZA GAZETA -> PRZEŚLIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie "Dzieje się w gminie Krzemieniewo" (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wynikającą z rozporządzenia RODO, należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub bibliotece w Pawłowicach. Czekamy na wasze zgłoszenia.

Z całą pewnością publikacja w naszej gazecie będzie dla was wspaniałą pamiątką z radosnych chwil związanych z narodzinami dziecka.

Imię: **Stanisław**
Nazwisko: **Klich**
Data urodzenia: **5 listopada**
Godzina: **14:44**
Waga: **3,550 kg**
Długość: **54 cm**
Imiona rodziców: **Katarzyna i Radosław**
Rodzeństwo: **Zofia i Adam**
Miejsce zamieszkania: **Garzyn**

Imię: **Lena**
Nazwisko: **Kowalska**
Data urodzenia: **9 listopada**
Godzina: **15:30**
Waga: **3,160 kg**
Długość: **54 cm**
Imiona rodziców: **Maria i Łukasz**
Miejsce zamieszkania: **Nowy Belęcin**

Za nami pierwszy rok

W dniu 23 listopada minął dokładnie rok od zaprzysiężenia Radosława Sobeckiego na stanowisko wójta gminy Krzemieniewo. Jest to zatem dobry moment, aby dokonać małego podsumowania pierwszego etapu z pięcio-letniej kadencji.

Radosław Sobecki do ubiegłorocznych wyborów samorządowych szedł z ambitnym programem "30 × Tak dla Gminy Krzemieniewo".

- *Jest to program ambitny, ale jak najbardziej realny. Już po pierwszym roku widzimy, że uda się go zrealizować, a do tego robimy przecież wiele dodatkowych rzeczy, których nie było w programie wyborczym* - **mówi z satysfakcją wójt Radosław Sobecki.**

Przypomnijmy, że program komitetu wójta Sobeckiego został podzielony na pięć tematycznych części, na które składało się 30 punktów - zadań do wykonania. Aż 19 z nich zostało zrealizowanych już w pierwszym roku urzędowania, co tylko podkreśla dynamikę prowadzonych prac.

- *Najważniejszym i jednocześnie najbardziej kosztownym zadaniem była kontynuacja kanalizacji gminy. Na budowę sieci w miejscowościach Oporówko - Oporowo - Mierzejewo wydamy ponad 6 milionów złotych. Na inwestycję pozyskaliśmy jednak 3,2 miliona złotych ze środków zewnętrznych. Dzięki temu będziemy mogli uzyskane fundusze przeznaczyć na inne cele. Wszystko to zawdzięczamy bardzo dobrej pracy wykonanej przez pracowników naszego Urzędu* - mówi wójt Sobecki.

W marcu 2019 roku gmina Krzemieniewo przystąpiła do wykonania wcześniejszych zapowiedzi dotyczących zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Jeśli ktokolwiek z mieszkańców chciał przeznaczyć swoje tereny pod budownictwo mieszkaniowe lub innego rodzaju działalność, mógł złożyć taki wniosek w Urzędzie.

Bardzo wiele poczyniono w kierunku polepszenia szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Złożyło się na to: modernizowanie lokalnych dróg (wspólnie z powiatem poszerzono drogę na odcinku Garzyn - Drobnin), postawienie nowych przystanków (cztery nowe wiaty przystankowe w Krzemieniewie, Pawłowicach i Hersztupowie) oraz modernizacja i rozbudowa oświetlenia ulicznego (nowe, bardziej energooszczędne lampy w Krzemieniewie oraz oświetlenie ścieżki Oporowo - Oporówko, jak również dodatkowe oprawy oświetleniowe w Krzemieniewie, w Nowym i Starym Belęcinie).

Urząd Gminy rozpoczął też prace związane z procesem przejęcia gruntów w Pawłowicach (własność Skarbu Państwa, Instytut Zootechniki) i Garzynie, należących do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, na których znajdują się ważne ciągi komunikacyjne. Dzięki temu już wkrótce będzie można przeprowadzać tam stosowne inwestycje, a o niektórych z nich będą mogli zadecydować bezpośrednio sami mieszkańcy za pomocą Funduszu Sołeckiego.

W ramach gminnej strategii ograniczania kosztów funkcjonowania przeprowadzane są prace związane z termomodernizacją (Dom Kultury w Garzynie oraz szkoły w Drobninie i Nowym Belęcinie).

Uruchomiono internetową mapę pokazującą wykonane, aktualne i planowane inwestycje oraz możliwość zgłaszania awarii i usterek przez nową stronę gminy.

Pamięta się również o mniejszych rzeczach, ale które cieszą oko, jak chociażby posadzenie nowych drzew czy też zakup ozdób świątecznych. Dzięki temu poprawia się krajobraz wsi.

- *Sporo działo się także w kulturze, co również jest dostrzegane przez mieszkańców. Zapowiadaliśmy zaproszenie gwiazd na Dni Gminy i tak zrobiliśmy. Zorganizowano bardzo fajną imprezę, pozytywnie odebraną przez uczestników. Chcemy ją kontynuować w takiej formie w latach następnych* - zachwala włodarz gminy.

Zadbano również o miłośników aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu, dla których postawiono dwie Otwarte Strefy Aktywności w Nowym Belęcinie i Pawłowicach. Dla tych nowoczesnych miejsc rekreacji z elementami placu zabaw i siłowni zewnętrznej również pozyskano środki zewnętrzne.

Jednym ze sztandarowych pomysłów było uruchomienie Krzemieniewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który rozpoczął działalność w październiku. Uczelnia oferuje bardzo bogaty program zajęć skierowany do osób od 55. roku życia. Oprócz tego wystartowała Gminna Liga Szachowa, która już wkrótce może sprawić, że gra w szachy będzie jedną z głównych dyscyplin uprawianych przez nasze dzieci i młodzież.

Mocny nacisk stawia się na ekologię. Milowym krokiem do właściwego dbania o środowisko jest budowa wspomnianej wcześniej sieci kanalizacji. Pamięta się jednak również o edukacji ekologicznej najmłodszych, która także była jednym z punktów programu wyborczego. Służyć mają temu m.in. wizyty w Parku Edukacji Przyrodniczej w Krzemieniewie, Oczyszczalni w Luboni czy też nad jeziorem w Górznie.

Ważną część programu wyborczego zajmuje też poprawa życia osób niepełnosprawnych. Z myślą o nich uruchomiono Gminny Program Integracji Osób Niepełnosprawnych, w ramach którego niepełnosprawni mają zagwarantowany bezpłatny dowóz i późniejszy powrót do domu na najważniejsze gminne wydarzenia.

- *Wiele zadań, które były robione w tym roku, będzie kontynuowanych w latach następnych. To nie jest tak, że coś jest już odhaczone i o tym zapominamy. Nasze działania skupiają się nie tylko na wykonaniu poszczególnych punktów programu wyborczego, ale staramy się też robić coś więcej. Podejmujemy się realizacji działań i pomysłów, które rodzą się na bieżąco. Często wychodzą one ze strony radnych i sołtysów. Przykładem jest budowa sieci wodociągowej do Bojanic oraz powstanie*

Dok. na str. 4

Za nami pierwszy rok

Dok. ze str. 3

nowych stron internetowych i logo: Urzędu Gminy, Gminnego Centrum Kultury i Krzemieniewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Równie pracowicie zapowiada się także następny rok kadencji wójta Sobeckiego.

- W dalszym ciągu chcemy modernizować drogi lokalne. Mamy przygotowane dwie dokumentacje na ulice Leśną i Zieloną w Krzemieniewie. Jeśli tylko na ich realizację pozyskamy środki zewnętrzne, to chciałbym, aby te zadania zostały podjęte w przyszłym roku. Planujemy też przygotować dokumentację na budowę drogi Kociugi - Pawłowice. Trafiają do nas głosy o konieczności powstania ścieżki od drogi krajowej nr 12 do szkoły w Nowym Belęcinie. Działania w tym kierunku również będziemy chcieli podjąć. Naturalnie pamiętamy też o remontach już istniejących ścieżek rowerowych i na ten cel również będziemy rezerwować środki - zapowiada wójt Sobecki.

Włodarz gminy planuje także uruchomienie programów, które dofinansują budowę przydomowych oczyszczalni ścieków oraz usuwanie azbestu. Aktywowane zostanie Kolorowe Okienko, gdzie każdy będzie mógł zgłaszać ciekawe pomysły związane z naszą gminą. Planuje się zwiększyć promocję Funduszy Sołeckich, aby mieszkańcy aktywnie uczestniczyli w podziale wiejskich pieniędzy.

Wójt Sobecki na każdym kroku zachwala współpracę z radnymi, którzy mieli niebagatelny wpływ na realizację poszczególnych projektów.

- Współpraca w Radzie układa się naprawdę bardzo dobrze i nie ma znaczenia to, kto z jakiego komitetu startował. Wszyscy pracujemy dla wspólnego dobra i rozwoju gminy. Możemy się różnić w pewnych kwestiach, ale musimy zawsze znaleźć wspólne rozwiązanie, które będzie służyć dobru ogółu. Cieszmy się i doceniamy dobrą atmosferę, jaka panuje w Radzie Gminy. Również w Urzędzie Gminy stworzyliśmy świetny zespół pracowników, z którymi zrobimy jeszcze dużo dobrego dla naszej gminy!

DAMIAN MARCINIAK

Co? Gdzie? Kiedy?
w gminie Krzemieniewo

- 29 listopada (piątek)

Wójt gminy Krzemieniewo oraz Partnerstwo na rzecz Wolontariatu zapraszają na Dzień Wolontariusza, który odbędzie się w Domu Kultury w Garzynie. W trakcie spotkania wysłuchamy koncertu zespołu Mus Trio. Początek wydarzenia o godz. 17.

- 2 grudnia (poniedziałek)

Biblioteka w Krzemieniewie zaprasza na Warsztaty Book Foldingu. Na warsztaty należy przynieść książkę, która będzie mierzyła 20 - 25 cm wysokości i liczyła minimum 320 stron, a także linijkę i ołówek. Początek zajęć o godz. 16.

- 4 grudnia (środa)

Biblioteka w Pawłowicach zaprasza na Warsztaty Book Foldingu. Na warsztaty należy przynieść książkę, która będzie mierzyła 20 - 25 cm wysokości i liczyła minimum 320 stron, a także linijkę i ołówek. Początek zajęć o godz. 16.

- 6 grudnia (piątek)

Wójt gminy Krzemieniewo, Gminne Centrum Kultury i Partnerstwo na rzecz Wolontariatu zapraszają na Partnerską Choinkę. Wydarzenie odbędzie się przy Urzędzie Gminy w Krzemieniewie. Początek o godz. 16.30. W planie wspólne ubieranie choinki i animacje dla dzieci ze Świętym Mikołajem.

- 13 grudnia (piątek)

Spotkanie z grami planszowymi w Nowym Belęcinie. Początek imprezy o godz. 18 w Sali Wiejskiej.

- 15 grudnia (niedziela)

Od godz. 15.30 do 17 odbywać się będzie Jarmark Bożonarodzeniowy przy Domu Kultury w Garzynie. O godz. 17 Biesiada Wigilijna w sali DK w Garzynie.

Walczyli w Pucharze Tymbarku

W dniu 28 października 2019 roku w Lipnie odbył się Powiatowy Turniej Piłki Nożnej "Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku" w kategorii dziewcząt K12 i chłopców M12, w którym wzięły również udział dwie drużyny reprezentujące szkołę w Pawłowicach. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wywalczali sobie prawo startu w finale województwa wielkopolskiego.

Dziewczęta po wyrównanym meczu minimalnie 1:0 uległy reprezentacji Kaczkowa i ostatecznie zajęły 2. miejsce. W drużynie wystąpiły: Lena Adamczak, Lilianna Białek, Natalia Glapiak, Nikola Józefiak, Maria Kowalczyk, Jolanta Maćkowiak, Eliza Sikorska, Zofia Włodarczyk i Joanna Zep.

Chłopcy po bardzo dobrych meczach w swojej grupie zwyciężyli zespołem Sportowe Świry Wijewo 5:1 i ZS Lipno 4:0. Po słabszym występie w finale musieli uznać wyższość AP ELPA Święciechowa przegrywając 3:7. Ostatecznie chłopcy zajęli również 2. miejsce.

W drużynie wystąpili: Kacper Kowalczyk, Kamil Kowalski, Mateusz Maślonka, Wojciech Matuszewski, Kacper Musielak, Kuba Skrzypczak, Adrian Sławiński, Alex Szepe, Hubert Wilczek i Oskar Wróblewski.

Jesień jest dla biegaczy! Dołącz do nas!
www.facebook.com/klub.biegacza.od.poniedzialku

Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
Skład: HALPRESS, ul. Ostroroga, 64-100 Leszno - www.halpress.eu
Druk: TRANSMAR Leszno ***Nakład 1.180 sztuk***
Redaktor naczelny: Damian Marciniak
Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

100 lat pani Franciszki

Dok. ze str. 1

Pani Franciszka Marciniak przyszła na świat w Krzemieniewie w rodzinie Olejniczaków 24 października 1919 roku. Jej mama pochodziła z Drobnina, a ojciec z Sarbinowa.

Tata Maksymilian Olejniczak, były powstaniec wielkopolski, został w 1919 roku wybrany na sołtysa Krzemieniewa. Miała mu w tym pomóc bardzo dobra znajomość języka niemieckiego. Niestety, zmarł bardzo młodo, mając zaledwie 44 lata. Był rok 1925, a jego żona Katarzyna została sama z siedmiorgiem dzieci - najstarsze miało 14 lat, a najmłodsze 2 latka. Mieszkańcy Krzemieniewa nie zapomnieli jednak o rodzinie sołtysa i wspólnie pomogli dokończyć żniwa w gospodarstwie Olejniczaków.

Tego samego roku mała Franciszka rozpoczęła naukę w miejscowej szkole. Doskonale pamięta Adama Kaisera, swojego niemieckiego nauczyciela, który biegle mówił po polsku. W pamięci ma też stojący obok szkoły pomnik Tadeusza Kościuszki.

Po trzech latach przeniosła się do szkoły w Drobninie, gdzie naukę prowadziły siostry zakonne. Uczyła się tu przez cztery lata. W tym czasie zamieszkała u dziadków Pawłowskich w Drobninie. Opowiadając o drobnińskim okresie życia wspomina młodego księdza Eryka Szymkowiaka oraz jego siostrę, późniejszą błogosławioną Sancję, a także uroczystość Pierwszej Komunii Świętej, do której przystępowała z Jadwigą Ponikiewską, córką właścicieli ziemskich. Jej mama Zofia Ponikiewska wyprawiła im wówczas piękne przyjęcie z kawą zbożową i drożdżowym plackiem.

Pani Franciszka była zaradną osobą, która chciała sama na siebie zarobić. Po ukończeniu drobnińskiej szkoły udała się do Leszna. Zamieszkała u wujostwa Rosińskich, którym pomagała w prowadzeniu sklepu kolonialnego przy ul. Dworcowej.

Po dwóch latach przeniosła się do Roszkówka, majątku należącego do polskiego oficera. Następnie pracowała jako pokojówka w pałacu w Gołaszynie, gdzie zastał ją wybuch wojny.

Wiosną 1940 roku, podobnie jak wiele młodych osób z Krzemieniewa, została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec. Po krótkim pobycie w obozie przejściowym trafiła do bawarskiego miasteczka Nördlingen. Przydzielono ją do pracy u niemieckiego gospodarza, który posiadał również młyn wodny. Niemcy bardzo chętnie brali do siebie mieszkańców Wielkopolski, którzy uchodzili za dobrych i solidnych pracowników. Pani Franciszka oprócz pracy w polu potrafiła też pięknie haftować i szyć. Opiekowała się również trójką dzieci. To wszystko sprawiło, że szybko zdobyła sobie szacunek niemieckich gospodarzy, z którymi, jako jedyna pracownica, mogła jeść wspólny obiad. Po pewnym czasie dowiedziała się, że niedaleko pracują też dwie inne dziewczyny z Krzemieniewa - Franciszka Dudkowiak (po mężu Cichowlas) i Anna Chałupka. W miarę możliwości starały się zatem spotykać, aby znaleźć choć trochę ulgi w tęsknocie za rodzinnym domem. Gdy patrzyły w

niebo, to mówiły sobie, że takie niebo jest również nad Krzemieniewem, gdzie wschodzi takie samo słońce jak tutaj. Na obczyźnie poznała też pochodzącego z Kalisza Stanisława Marciniaka, którego Niemcy zatrudnili do rozwożenia poczty. Młodzi szybko przypadli sobie do gustu i już w trakcie pobytu w III Rzeszy chcieli się pobrać, na co jednak nie dostali zgody niemieckich władz.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności pani Franciszka wróciła w rodzinne strony już w lutym 1943 roku. Okupanci skierowali ją wówczas do pracy w charakterze służącej w pałacu w Pawłowicach. Mówi, że Niemcy prowadzili tu szkołę dla dziewcząt, uczono je, jak być w przyszłości dobrą żoną i gospodynią. Wkrótce nadszedł front i wyzwolenie, a rodzinie Olejniczaków udało się powrócić do rodzinnego gospodarstwa, które w czasie okupacji przejęła niemiecka rodzina.

Swoją wojenną miłość odnalazł Stanisław, który w październiku 1945 roku przyjechał do Krzemieniewa i poprosił mamę pani Franciszki o rękę córki. Pobrali się w kwietniu 1946 roku. Młodzi stwierdzili, że w Krzemieniewie nie ma dla nich przyszłości i wspólnie z synem Jerzym przeprowadzili się do Wrocławia. Pan Stanisław zatrudnił się w Państwowej Fabryce Wagonów. Zamieszkali w dwu-pokojowym mieszkaniu na osiedlu Nowy Dwór. Na świat przyszły kolejne dzieci - Halinka i Bożenka. Dzieci troszkę chorowały, a lekarz doradził im zmianę powietrza. W kwietniu 1954 roku postanowili całą rodziną wrócić do Krzemieniewa.

Zamieszkali w domu kupionym po siostrze, która wspólnie z mężem przeprowadziła się do Garzyna. W kolejnych latach urodziły się jeszcze dwie córki - Zofia i Mirosława. Państwo Marciniakowie w międzyczasie dokupili trochę ziemi. Przez lata mieli dobrze zaopatrzony sad z jabłoniami, gruszami, śliwami i czereśniami. Oprócz tego były też pomidory, cebula, truskawki i naturalnie zwierzęta. Pracy nigdy nie brakowało. Życie biegło swoim rytmem. Dzieci się wykształciły, pozakładały własne rodziny. Małżonkowie gospodarstwo zapisali najmłodszej córce, dzięki czemu mogli już cieszyć się emeryturą. Od 1990 roku pani Franciszka jest wdową.

Obecnie życie krzemieniewskiej stulatki to przede wszystkim odpoczynek i wspominanie dawnych lat. Jubilatka potrafi wymienić wszystkie rodziny mieszkające w przedwojennym Krzemieniewie. Dom po domu, zarówno polskie jak i niemieckie, które przez wiele lat żyły obok siebie. Wśród Niemców nie brakowało dobrych ludzi, którzy potrafili bezinteresownie podrzucić bańkę mleka do biedniejszego polskiego domu, gdzie właśnie urodziło się dziecko. Ale byli też tacy, którzy na rękach

mieli krew Polaków. Pani Franciszka wie gdzie kiedyś w Krzemieniewie i Drobninie stały wiatraki i kto był ich właścicielem. Pamięta budowę drobnińskiego kościoła, a także pierwszego wójta gminy Krzemieniewo Władysława Lestera. Słuchając jej opowiadań ma się wrażenie, że czyta się najlepiej napisaną książkę historyczną.

Pani Franciszka jest osobą ciekawą świata, która szuka bieżących informacji o tym, co dzieje się w dalekim świecie i w najbliższej okolicy. Jeszcze do niedawna, gdy wzrok na to pozwalał, z pasją czytała wiele książek. Podczas każdej wycieczki, na której miała okazję być, odwiedzała księgarnię i kupowała książkę. W wieku 90 lat była aktywną członkinią miejscowego Koła Emerytów.

- To mama przypomina zawsze o wysyłaniu kartek na święta i imieniny. Ma dobrą pamięć do dat - **śmieje się najmłodsza córka Mirosława, z którą mieszka jubilatka.**

Pozostałe córki też mieszkają niedaleko, a zatem nie ma problemu, aby się spotkać. Syn związał swoje życie z Łodzią, ale prawie codziennie stara się dzwonić i rozmawiać z mamą. Jubilatka doczekała się 8 wnuków i 6 prawnuków, które odwiedzają ją przy każdej nadarzającej się okazji.

Małym marzeniem pani Franciszki jest jeszcze zobaczyć wrocławski Nowy Dwór, gdzie ponoć do dziś stoi dom, gdzie przez kilka lat mieszkała z mężem i dziećmi.

Jubilatka za naszym pośrednictwem chciała złożyć serdeczne podziękowania za opiekę duszpasterską księży - Stanisława Pietraszka i Jana Świerniaka. Za opiekę lekarską dziękuje Krzysztofowi Jakubowskiemu i Michałowi Machoy oraz pielęgniarkom Ośrodka Zdrowia w Krzemieniewie. Za kwiaty i życzenia dziękuje wójtowi Radosławowi Sobeckiemu, przewodniczącemu Rady Gminy Mirosławowi Krysztofiakowi, pani kierownik USC Agacie Musielak, przedstawicielowi KRUS, członkom i Zarządowi PZERiI w Krzemieniewie i Lesznie oraz wszystkim pamiętającym o niej sąsiadom.

Dzień Seniora w Garzynie

W środę, 23 października, Dzień Seniora obchodziło Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Garzyna.

Uczestnicy po raz kolejny skorzystali z gościnności miejscowego Domu Kultury.

Wśród zaproszonych gości pojawili się: wójt Radosław Sobecki, przewodniczący Rady Powiatu Jan Szkudlarczyk, dyrektorka GCK Monika Glapiak, dyrektorka garzyńskiej szkoły Irena Grobelna, a także przedstawiciele zaprzyjaźnionych kół i władz Okręgu Rejonowego PZERiI z Leszna.

Program artystyczny dla seniorów przygotowały dzieci z garzyńskiej szkoły.

Na ręce przewodniczącej garzyńskiego Koła Małgorzaty Tarnowskiej popłynęło tego dnia mnóstwo kwiatów i życzeń. Spotkanie było też okazją do przyjęcia w poczet członków kilka nowych osób, które w trakcie uroczystości odebrały przyznane im legitymacje.

Po części oficjalnej nadszedł czas na niezwykle udaną imprezę, w której o dobre klimaty muzyczne zadbał DJ.

Organizatorzy ślą szczególne podziękowania do sponsorów, dzięki którym udało się przygotować coroczną imprezę. Tym razem pomogli: firma WIKARO Wiktora Adamskiego, OHZ Garzyn i Spółdzielnia Mleczarska z Gostynia.

Fundusz Sołecki

Jak wydamy pieniądze?

Zgodnie z ustawą o Funduszu Sołeckim we wszystkich wsiach naszej gminy do końca września odbyły się zebrania wiejskie, w trakcie których mieszkańcy decydowali, na co wydatkują przyznane im w ramach Funduszu pieniądze. Łącznie w całej gminie Fundusz Sołecki na rok 2020 wyniósł rekordowe 423 000,79 zł.

W listopadowym wydaniu gazety przedstawiamy Państwu podział środków w sześciu miejscowościach. W przypadku wsi Brylewo o krótką wypowiedź odnośnie Funduszu Sołeckiego poprosiliśmy sołtysa. Kolejne miejscowości przedstawimy w następnych numerach gazety.

W tegorocznym zebraniu w Brylewie wzięło udział 13 osób. Wśród spraw zgłaszanych przez mieszkańców pojawiły się m. in. budowa ścieżki rowerowej do Krzemieniewa oraz poprawa stanu wiejskiego chodnika. Ostatecznie jednogłośnie poparto dofinansowanie obiektu, o który mieszkańcy zabiegają od lat.

- W Brylewie bez wątpienia najpilniejszą potrzebą jest postawienie domu spotkań - grillowiska. W naszej wsi bardzo brakuje takiego miejsca, w którym zarówno młodsi, jak i starsi mieszkańcy mogliby się spotkać, porozmawiać i pobawić. Do tej pory wszystkie zebrania sołeckie odbywały się w domu sołtysa, a na urządzenie imprezy typu Dzień Kobiet czy spotkania dla dzieci nie mieliśmy już żadnego lokalu. Przez ostatnie dwa lata w ramach Funduszu Sołeckiego przeznaczyliśmy łącznie kwotę 22 .00 złotych na zakup towarów niezbędnych do postawienia obiektu Grillowiska w Brylewie. Pozostałą kwotę w wysokości 50.000 złotych zarezerwował już Urząd Gminy. Największy i czasochłonny problem stanowi jednak sprawa przejęcia gruntu pod budowę przez gminę. Z utęsknieniem czekamy na jej ostateczne zakończenie. W funduszu realizowanym w 2020 roku całą kwotę w wysokości 16 236,31 zł postanowiliśmy przeznaczyć na wyposażenie przyszłego domu spotkań - zakup stołów, krzeseł, lady, kuchenki oraz montaż instalacji elektrycznej. Z tych środków zagospodarujemy również teren wokół obiektu - **mówi Zygmunt Baer, sołtys Brylewa.**

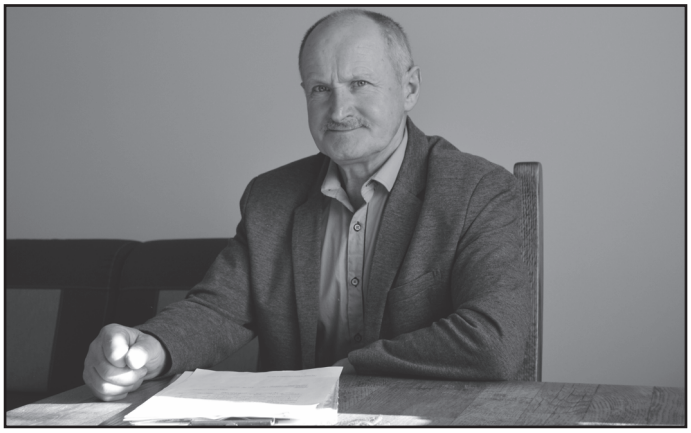

Brylewskie Grillowisko będzie troszkę mniejsze od innych tego typu obiektów postawionych w naszej gminie. Wyróżniać będzie się jednak tym, że pojawi się w nim ruchome palenisko, które będzie można dowolnie przesunąć. Drewniana konstrukcja ma powstać przy miejscowym boisku piłkarskim.

PONIŻEJ PREZENTUJEMY PODZIAŁ ŚRODKÓW FUNDUSZU SOŁECKIEGO W MIEJSCOWOŚCIACH: BIELAWY, BOJANICE, BRYLEWO, DROBNIN, GARZYN I GÓRZNO:

Bielawy - ogółem 10 324,41 zł
Budowa Grillowiska 10 324,41 zł
Bojanice - ogółem 22 319,57 zł
Rozbudowa pomieszczenia gospodarczego 20 019,57 zł
Organizacja imprez sportowo - kulturalnych 2 300 zł
Brylewo - ogółem 16 236,31 zł
Wyposażenie domu spotkań i zagospodarowanie terenu wokół 16 236,31 zł
Drobnin - ogółem 23 433,40 zł
Zagospodarowanie terenu wokół Grillowiska 10 000 zł
Budowa szamba 3 000 zł
Organizacja imprez kulturalno - sportowych 3 500 zł
Przygotowanie i doposażenie zaplecza kuchennego 6 933,40 zł
Garzyn - ogółem 42 839,86 zł
Zagospodarowanie terenu wokół Domu Kultury 29 839,86 zł
Założenie oprawy oświetleniowej lampy ulicznej przy ul. Akacjowej 1 000 zł
Doposażenie Sali Wiejskiej 2 000 zł
Organizacja imprez promujących wieś 10 000 zł
Górzno - ogółem 22 705,13 zł
Budowa oświetlenia 20 000 zł
Organizacja imprez kulturalno - sportowych 2 705,13 zł

Poznajemy nowych sołtysów

W Drobninie w roli sołtyski zadebiutowała Dorota Pawłowska.

Pani Dorota jest rodowitą mieszkanką wsi, która może pochwalić się bogatymi rodzinnymi tradycjami sołeckimi. Sołtysami Drobnina byli również jej pradziadek Antoni Pawłowski oraz stryj Józef Pawłowski.

Pani Dorota przez 16 lat działała w Radzie Sołeckiej, z trzema różnymi sołtysami, a zatem sprawy i problemy wsi nie są jej obce. Nic zatem dziwnego, że wreszcie sama postanowiła spróbować swych sił na tym stanowisku. Kandydować planowała już kilka lat temu, ale dopiero teraz doszła do wniosku, że to jest ten właściwy czas. Jak sama przyznaje, zdziwiło ją, że była jedyną osobą ubiegającą się o tę funkcję. Podczas marcowych wyborów poparło ją 47 osób.

Nowa sołtyska przez wiele lat dała się poznać jako sprawna organizatorka imprez z okazji Dnia Kobiet, które wcześniej odbywały się w drobnińskim pałacu, a następnie w salce parafialnej. W tym roku spotkanie przeprowadzono już po raz czternasty.

Podczas swojej kadencji zamierza skupić się na organizowaniu imprez w tutejszym Grillowisku, które ma stać się faktycznym centrum kulturalno - rozrywkowym wsi.

- Ten obiekt jest dla wioski i właśnie tutaj powinni spotykać się mieszkańcy. Dużym plusem tego miejsca jest też jego położenie - z dala od ruchliwej ulicy, a zatem dzieci mogą się tu bezpiecznie bawić - mówi sołtyska.

Poprawie standardu tego miejsca mają służyć kolejne wiejskie inwestycje, wśród których wymienia się: położenie kostki przy obiekcie, zamontowanie szamba, stworzenie zaplecza kuchennego, zakup naczyń i szafek. Docelowo planuje się również postawienie zadaszenia dla orkiestry.

Pani Dorota ma wiele swoich indywidualnych pomysłów, niekoniecznie chce powielać działania poprzedników. Podkreśla jednak, że przy wszystkich inicjatywach liczy na współpracę z mieszkańcami i Radą Sołecką, gdyż samemu niewiele można zrobić.

Ciekawie i z pomysłem prezentował się chociażby program tegorocznych dożynek. Świętowanie rozpoczęło się od przejazdu korowodu rolniczych pojazdów, a następnie występu muzycznego dzieci z drobnińskiej szkoły.

- Program będzie z całą pewnością dopracowany w kolejnych latach. Na pewno postaramy się bardziej rozbudować korowód. Za czasów mojego ojca od domu do domu szła orkiestra, która grała tak długo, aż nie wyszli mieszkańcy. Chciałabym, aby w przyszłości nasze dożynki odbywały się również przy budynku Grillowiska.

Do udanych wydarzeń należy też zaliczyć imprezę z okazji Dnia Dziecka.

- Nie spodziewałam się, że mieszkańcy tak się zmobilizują. Znaleźli się też sponsorzy, a cała impreza zebrała pozytywne opinie. Budujące było również zaangażowanie większości mieszkańców w działania związane z nawiedzeniem kopii obrazu Matki Boskiej - **zachwala Dorota Pawłowska.**

Dotarły do niej sygnały, że niektóre z pań chciałyby utworzenia drobnińskiego Koła Gospodyń Wiejskich. Nie wyklucza, że do końca jej kadencji takie powstanie. Rzucono też pomysł zorganizowania biesiady dla mieszkańców.

- Nie chcę obiecywać gruszek na wierzbie. Życie pokaże, co uda się zrealizować. Wszyscy mieszkańcy mają prawo się wypowiedzieć, a my rozpatrzymy każdy pomysł.

Prywatnie pani Dorota pracuje w rodzinnym gospodarstwie. Jej wielką pasją jest pieczenie ciast i gotowanie, które ją uspokajają. Jej koronnym daniem jest karkóweczka - kto skosztował, ten chwali.

- Bardzo lubię działać i organizować, żyję tym. Jest to dla mnie ucieczka od monotonii życia codziennego - przyznaje.

Już wkrótce pojawi się kolejna okazja do dobrej zabawy w Drobninie. W dniu 5 grudnia sołtyska i Rada Sołecka Drobnina zapraszają najmłodszych mieszkańców wsi na mikołajkowe spotkanie.

Spotkanie małżeńskich par

W środę, 23 października, w Sali Bankietowej PASJA w Krzemieniewie odbyła się wyjątkowa uroczystość, w trakcie której uhonorowano pary małżeńskie, które obchodzą w tym roku 50. rocznicę ślubu.

Było to drugie tego rodzaju wydarzenie w gminie Krzemieniewo. Wcześniej, w czerwcu, podobną uroczystość zorganizowano dla par świętujących 60 i 65 wspólnych lat.

Przypomnijmy, że przez wiele poprzednich lat przedstawiciele władz gminy - wójt i przewodniczący Rady Gminy - odwiedzali osobiście pary małżeńskie w ich domach. W tym roku, wzorem ościennych gmin, postanowiono zorganizować wspólne uroczystości.

Złote gody w gminie Krzemieniewo w 2019 roku obchodzi siedemnaście małżeństw. Na październikowej uroczystości pojawiło się piętnaście par: Maria i Stefan Galonowie z Pawłowic, Aniela i Stanisław Kaczmarkowie z Oporówka, Elżbieta i Ignacy Sikorscy z Mierzejewa, Gabriela i Stanisław Matuszewscy z Krzemieniewa, Anna i Edward Szymańscy z Oporówka, Maria i Bronisław Zdęgowie z Oporowa, Dorota i Stanisław Osięgłowscy, Henryka i Andrzej Dudziakowie, Rozalia i Stanisław Nowaczykowie - wszyscy z Pawłowic, Dorota i Zenon Kaczmarkowie z Luboni, Krystyna i Józef Skopińscy z Krzemieniewa, Irena i Jerzy Starostowie, Barbara i Jan Poprawscy z Oporowa, Bogumiła i Jan Klichowie z Mierzejewa oraz Zofia i Jan Łaniakowie z Grabówca.

Oprócz gratulacji i życzeń dalszych wspólnych lat w zdrowiu i szczęściu zaproszeni goście otrzymali też medale "Za długoletnie pożycie małżeńskie" nadane przez Prezydenta Rzeczypospolite Polskiej oraz upominki, które wręczali: wójt Radosław Sobecki, zastępca przewodniczącego Rady Gminy Tomasz Adamczak oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Agata Musielak.

Spotkanie uświetnił występ młodzieży szkolnej z Drobnina pod kierownictwem Elżbiety Cieśli.

W przyszłym roku złote gody małżeńskie będzie obchodziło aż 25 par - 10 z Pawłowic, 4 z Krzemieniewa, 3 z Hersztupowa i Garzyna oraz po jednej parze z Mierzejewa, Starego i Nowego Belęcina, Karchowa i Luboni. Siedem par będzie świętowało 60. rocznicę pożycia małżeńskiego, a jedna 65 wspólnych lat.

Mamy swój rajd samocho

Od tego roku gmina Krzemieniewo może pochwalić się swoim własnym rajdem samochodowym.

- Ostatnio bardzo modne i powszechne stały się imprezy biegowe i rowerowe. Jest ich sporo, nie tylko w gminie Krzemieniewo, ale również w wielu innych miejscowościach. Pasjonaci sportów na świeżym powietrzu mają szeroki wachlarz wyboru. My postanowiliśmy poszerzyć tę ofertę i narodził się pomysł zorganizowania pierwszego rajdu samochodowego. Od pomysłu do realizacji krótka droga. Wspólna wizja, zaangażowani ludzie, perspektywa świetnej zabawy i miło spędzony czas. Tak właśnie powstał Pierwszy Rajd Krzemko - **mówi Monika Glapiak, dyrektorka Gminnego Centrum Kultury, które wspólnie z grupą Hulaj Krzemieniewo było organizatorem imprezy.**

W rajdzie Krzemko nie do końca liczy się rodzaj i marka auta ani liczba koni mechanicznych posiadanych pod maską. Aby wygrać, trzeba przede wszystkim umiejętnie rozwiązać pomysłowe i niełatwe zagadki związane z gminą Krzemieniewo, a także wykazać się jazdą na placu manewrowym.

Te wszystkie atrakcje były przygotowane w kilku punktach gminy, do których dzięki mapie i nawigacji musieli dotrzeć uczestnicy rywalizacji.

Na starcie rajdu "Krzemko", który odbył się w niedzielę 27 października, stanęło 30 załóg składających się z kierowcy i pilota. Aż 12 zespołów reprezentowało gminę Krzemieniewo, wśród których znalazł się m. in. wójt Radosław Sobecki z małżonką. Niektórzy ze startujących uczestniczyli we wcześniejszych testach pięciu tras, dzięki czemu można było lepiej zapoznać się z zasadami rajdu. Część śmiałków przyznawała jednak otwarcie, że idzie na żywioł, a zasady poznawała w ekspresowym tempie nastawiając się przede wszystkim na dobrą zabawę. Wszystkich obowiązywała opłata startowa w wysokości 15 zł, która w całości została przeznaczona na cele charytatywne.

Każdy pojazd miał do przejechania około 100 km w ciągu 4 godzin. Trasa wiodła pięknymi i malowniczymi terenami gminy Krzemieniewo, dzięki czemu ekipy przyjezdne mogły trochę bliżej poznać zabytki i walory turystyczne gminy.

Start usytuowano przy budynku Grillowiska w Bojanicach, a następnie załogi musiały dotrzeć do pozostałych punktów, którymi były: Sala Wiejska w Karchowie, Nowy Belęcin (mural), zajazd Dobrodziej, Oporowo (przy kościele), Orlik Krzemieniewo (test sprawnościowy) i Pawłowice (mural). Meta znajdowała się przy Sali Wiejskiej w Pawłowicach, gdzie na wszystkich zawodników czekał poczęstunek i napoje. Każde auto uczestniczące w rywalizacji zostało oznaczone swoim numerem i chorągiewką z logo rajdu.

- Warto mieć pełen bak, długopis, ładowarkę lub powerbank, telefon z internetem, przetestowany czytnik QR CODE (aplikację), kanapki i termos i pamiętać, że pilot robi, co może - zapowiadali przed zawodami organizatorzy.

Należało też naturalnie pamiętać o przestrzeganiu zasad ruchu drogowego.

Za każde wykonane na trasie zadanie przyznawano określoną liczbę punktów. Najwięcej można ich było zdobyć na placu manewrowym w Krzemieniewie.

Dla przykładu podajemy też treść jednej z zagadek, którą należało rozwiązać w trakcie rajdu: "Komandor Data zdradził! Obcy wylądowali w gminie ! Udajcie się w wyznaczone miejsce ! Następnie, tak aby Was nie zauważyli, idźcie w kierunku S. Sprawdźcie ile wylądowało statków". W tym przypadku chodziło o oczyszczalnię ścieków w Luboni, której dwa reaktory przypominają pojazdy kosmiczne. W trakcie imprezy trzeba się było wykazać sporą wyobraźnią.

Najlepszą załogą okazał się duet Jakub Jankowiak i Emilia Ciesielska. Tuż za nimi na podium uplasowali się Wiesław Bednarek i Iwona Ciszak z Oporówka, którzy byli najlepszą ekipą reprezentującą gminę Krzemieniewo. Trzecie miejsce zajęli Ania Wlekła i Dorian Gołdyrek. Na najlepsze duety czekały puchary i upominki. Nagrodzono również właściciela najstarszego auta oraz najmłodszą załogę, którą byli Mi-

odowy!

chał Gaumer i Paulina Drzazga.

- Pierwszy Rajd Krzemko okazał się niesamowitym przeżyciem. Jako pierwsza załoga przetarliśmy szlak pozostałym ekipom. Po drodze do upragnionej mety czekało na nas wiele zadań od czysto zręcznościowych po trudne łamigłówki. Zaskoczyła nas pomysłowość w ułożeniu zagadek, a na najprostsze rozwiązania najtrudniej było wpaść. Radość z odgadnięcia będziemy pamiętać przez długi czas! Zabawa wymagała ścisłej współpracy kierowcy z pilotem. Bez tego ukończenie rajdu nie byłoby możliwe! Moim zdaniem rajd okazał się wielkim sukcesem, a organizatorom należą się wielkie brawa. Jestem pełen podziwu dla ich pomysłowości. Widać było ogrom pracy włożony w przygotowanie rajdu - **podsumował zawody Maciej Włodarczak z Pawłowic, który wspólnie z małżonką Agnieszką i córką Alicją stanowili historyczną załogę, która jako pierwsza wystartowała w rajdzie.**

Pierwszy Rajd Samochodowy "Krzemko" dostarczył wszystkim uczestnikom sporej dawki dobrej zabawy i sportowej rywalizacji.

Do zobaczenia za rok!

DAMIAN MARCINIAK

Zadbamy o Twoje życie kulturalne!
GCK
W KRZEMIENIEWIE

Z aparatem w męskim sporcie

Warto mieć w życiu pasję, która sprawia, że jesteśmy bardziej radośni i spełnieni. Warto mieć to "coś", co odrywa nas od codziennych spraw i dodaje skrzydeł. Karolina Łukaszewska z Bielaw umiejętnie połączyła swoje dwie życiowe pasje - żużel i fotografię, bez których dziś nie wyobraża sobie życia.

Pierwszy był żużel. Miłość do tego sportu zaszczepił jej tata, który zabierał ją od wczesnej młodości na mecze leszczyńskiej drużyny. Z czasem krąg fanów żużla się powiększał i dziś w rodzinie Łukaszewskich tym sportem interesują się właściwie wszyscy. O ile rodzice śledzą wydarzenia sportowe już głównie w telewizji, to dla Karoliny i jej dwóch sióstr wyjazd na Stadion im. Alfreda Smoczyka to niemal świętość. O postawę zawodników i wyniki dopytują już nawet domowi dziadkowie.

Przygoda z fotografią rozpoczęła się po 18. urodzinach, po których sprezentowała sobie aparat fotograficzny. Od tej chwili mogła już sama próbować zatrzymać w kadrze interesujące ją tematy, a także to, co kocha najbardziej, czyli żużel.

Pierwsze zdjęcia z leszczyńskiego toru były robione trochę nieśmiało i "na dziko". Siadało się wówczas na trybunach nad parkingiem i próbowało uchwycić ciekawe ujęcie. Na kolejne urodziny prezentem był już zdecydowanie lepszy obiektyw do aparatu, na który wspólnie złożyli się domownicy. Nowy sprzęt stwarzał dużo większe możliwości, a zatem spod ręki Karoliny wychodziły coraz lepsze zdjęcia. Część z nich publikowała na swojej stronie w internecie (blogspot). Niektóre z nich pokazywała też u siebie na internetowym Twitterze jej siostra Weronika. To właśnie tam wypatrzyła je Martyna Wolnik z redakcji SPEEDWAY. info. pl, która akurat szukała fotoreportera w Lesznie. Wkrótce zaproponowali jej współpracę.

Pierwszym meczem żużlowym, na którym pojawiła się jako oficjalna fotoreporterka z akredytacją prasową, było spotkanie leszczyńskich "Byków" z Włókniarzem Częstochowa wiosną 2014 roku. Początki nie były łatwe, trzeba się było umiejętnie odnaleźć pomiędzy zawodnikami w parkingu i w całej meczowej otoczce.

- Zobaczenie wszystkiego od środka było dla mnie dużym przeżyciem. Nagle miałam szesnastu zawodników na wyciągnięcie ręki. Dla zwykłego kibica to było coś niewyobrażalnego. Oglądanie zawodów bezpośrednio z murawy to też zupełnie inna sprawa. Nawet prędkość wydaje się tu dużo większa. A to, co się dzieje w parkingu, to już prawdziwy kosmos, gdzie na każdym kroku widać wielkie emocje. Dobrze się tam znaleźć! - **opowiada o początkach fotoreporterskiej pracy Karolina.**

Ze swoim aparatem obstawia głównie imprezy żużlowe w Lesznie i Rawiczu, ale zdarzało się, że fotografowała również zawody w Poznaniu, Opolu, Krakowie i Wrocławiu. Jej wielkim marzeniem jest jednak zdobycie akredytacji prasowej na turniej z cyklu Grand Prix lub Puchar Świata, a zatem zawody najwyższej rangi.

Czasem bywa tak, że na meczu żużlowym jest jedyną dziewczyną fotografującą zawodników w parkingu. Początkowo było to troszkę krępujące, ale teraz w świecie "czarnego sportu" czuje się już jak przysłowiowa ryba w wodzie.

Na każdych zawodach trafiają się jej fotograficzne perełki. Ma wielką satysfakcję, gdy jakieś zdjęcie polubi lub udostępni na swojej stronie któryś z zawodników, a ostatnio zrobili to m. in.: Janusz Kołodziej, Szymon Szlauderbach, Bartek Smektała i Jaimon Lidsey.

Karolina ma też swoich ulubionych żużlowców, do których zaliczają się Bartosz Smektała i Maciej Janowski. Z Bartkiem, popularnym "Smykiem", zrobiła swego czasu pierwszy i prawdopodobnie ostatni wywiad, gdyż jak sama przyznaje, do końca się w tym nie odnajduje. Jej światem jest zdecydowanie fotografia sportowa i pragnie się realizować właśnie w tym kierunku.

Gdy fotoreporterce z Bielaw zdarzy się już być na meczu bez aparatu, tylko w roli kibica, to czuje się wtedy bardzo dziwnie i nieswojo. W takich momentach czegoś jej jednak brakuje.

Żużel dostarcza jej nie tylko niezapomnianych wrażeń, ale też umożliwił poznanie zaufanych przyjaciół, takich na dobre i na złe. Jedną z nich jest Martyna, redakcyjna koleżanka, która swego czasu wypatrzyła jej zdjęcia.

Miłe jest również to, że ludzie z leszczyńskiego klubu potrafią tak najzwyczajniej w świecie podejść i się przywitać, zarówno na meczu, jak i w trakcie przypadkowego spotkania na mieście. Takie sympatyczne gesty i pamięć zawsze cieszą.

Są też ciemniejsze strony tego niebezpiecznego i wymagającego sportu, w którym nie brakuje przecież ciężkich wypadków i tragicznych zdarzeń. Karolina wspomina m.in. Tomasza Jędrzejaka, którego na kilka dni przed samobójczą śmiercią miała okazję fotografować na zawodach w Rawiczu. Jest na tyle blisko tej dyscypliny, że każde takie zdarzenie i wypadek przeżywa.

Dla Karoliny zaczął się teraz najtrudniejszy czas - okres zimowy i związana z nim przerwa w rozgrywkach żużlowych. Śmieje się, że w tych miesiącach musiałaby przerzucić się na koszykówkę. I mimo że przez kilka ostatnich lat rozwinęła swoje umiejętności, a przez rodzinę i znajomych jest często proszona o wykonanie zdjęć imprez rodzinnych lub małych sesji, to przez kolejne lata widzi się zdecydowanie w fotografii żużlowej. To jest właśnie to, co ją napędza.

Korzystając z okazji, zapytaliśmy Karolinę o jej typ na przyszłorocznego Drużynowego Mistrza Polski.

- Serce mówi mi, że Leszno - odpowiada bez wahania.

No cóż, nie wypada nam się nie zgodzić.

DAMIAN MARCINIAK

Pamiętamy o Powstańcach

Blisko tysiąc wolontariuszy w koszulkach z emblematami Powstania Wielkopolskiego i niebiesko - białymi symbolami Lecha Poznań kwestowało w dniu 1 listopada na około 150 wielkopolskich nekropoliach. Wszyscy z nich zbierali pieniądze, które ponownie w całości zostaną przeznaczone na odnalezienie i renowację często zapomnianych i zniszczonych grobów Powstańców Wielkopolskich.

W tym roku w zbiórce wzięli udział także harcerze, uczniowie wielkopolskich szkół i 60 żołnierzy z Wielkopolskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej.

Swoją akcję fani Lecha po raz pierwszy przeprowadzili w 2009 roku, a jej zasięg rósł w kolejnych latach.

Wszystko zaczęło się spontanicznie, od odkrytego przez jednego z kibiców zapomnianego, zdewastowanego grobu powstańczego. Pojawił się pomysł, aby go odnowić. Inicjatywa zakończyła się pełnym sukcesem, a pieniędzy zebrano wówczas tyle, że można było przeprowadzić renowację kilku kolejnych mogił. Uznano, że akcja będzie kontynuowana.

Łącznie przez minione lata kibice zebrali 1 378 000 zł.

Za pozyskane dotąd pieniądze fani Kolejorza całkowicie odnowili lub postawili nowy nagrobek na ponad 700 grobach uczestników powstania. Udało im się też ustalić lokalizację ponad 2 500 powstańczych mogił, z których większość została oznaczonych specjalną imienną tabliczką przypominającą, że w tym miejscu został pochowany Powstaniec. Odnowili też kilka pomników upamiętniających żołnierzy Powstania Wielkopolskiego.

Kwestujący kibice po raz kolejny pojawili się też przy cmentarzach w Drobninie i Pawłowicach.

Z wielką satysfakcją możemy Państwa poinformować, że zbiórka w naszej gminie ponownie przyniosła rewelacyjny wynik!

W Drobninie uzbierano kwotę 2165 zł (w roku ubiegłym 1780 zł) Z kolei w Pawłowicach do puszek wrzucono 1098 zł.

W naszym powiecie kwestowano jeszcze przy cmentarzach w Lesznie przy ul. Kąkolewskiej (4618 zł) i ul. Osieckiej (1258 zł), w Świerczynie (2581 zł), Kąkolewie (923 zł) i Osiecznej (647 zł).

Łącznie w Lesznie i okolicach uzbierano fantastyczną kwotę 13 290 zł (w minionym roku blisko 11 600 zł).

Ogółem w tej bardzo potrzebnej i pożytecznej akcji zebrano w tym roku 390 000 zł z samych tylko puszek. Do końca grudnia można jeszcze wpłacać pieniądze na konto. Ubiegłoroczny rekord wynoszący 415 000 zł (356 000 zł z puszek) będzie z całą pewnością poprawiony.

- *Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy postanowili wesprzeć zbiórkę, jak również za pozytywne podejście do naszej inicjatywy wielu osób. Poza samą kwotą, która rośnie z roku na roku, na pewno dużym pozytywem jest fakt, że sporo osób nas kojarzy i doskonale wie na co zbieramy. Dziękujemy za zaufanie, teraz czas na nasz ruch i odnowienie kolejnych grobów Powstańców oraz miejsc pamięci o Niezapomnianym Zwycięstwie!* - **mówią przedstawiciele Leszczyńskich Fanatyków Kolejorza.**

Z kwest przeprowadzonych w latach ubiegłych w regionie leszczyńskim udało się odnowić m. in. trzy groby w leszczyńskiej Kwaterze Powstańczej na cmentarzu przy ul. Kąkolewskiej oraz oznaczyć w gminie Osieczna ponad 50 mogił Powstańców dedykowanymi tabliczkami.

Jako ciekawostkę podajmy, że wielkopolscy kibice chcą też odnowić grób Powstańca Wielkopolskiego, który został pochowany w Sao Paulo w Brazylii.

Na zdjęciu uczestniczący w zbiórce kibice. W Pawłowicach byli to Wojciech Adamski i Kamil Flaczyk, a w Drobninie: Piotr Sikorski, Kacper Skiba, Mikołaj Praczyk i Michalina Karolewicz. Na zdjęciu również Kacper Stachowski, który kwestował na cmentarzu w Kąkolewie.

Bobry najlepsze w Garzynie

W sobotę, 16 listopada, zakończyły się rozgrywki w ramach III edycji piłkarskiej Mini Ligi Młodzieżowej o Puchar Radnych Krystiana Dutkiewicza i Marcina Kmiecia, organizowanej co roku przez kompleks sportowy Orlik w Garzynie.

W tegorocznej rywalizacji, która trwała od września do listopada, wzięło udział 28 chłopaków ze szkół podstawowych, którzy zagrali w czterech zespołach: Katalonia, Królewscy, FC Bobry oraz, po raz pierwszy, Złote Kaczki. W imprezie pojawiło się aż dziewięciu nowych piłkarzy. Każda z drużyn rozegrała sześć spotkań, które trwały 2 x 20 minut.

W składach zespołów przeważali chłopacy z Garzyna, ale nie zabrakło też młodych miłośników piłki nożnej z Krzemieniewa, Drobnina, Mierzejewa i Górzna.

- *Impreza jest stworzona przede wszystkim dla tych chłopaków, którzy na co dzień nie grają w klubach piłkarskich, a chętnie wzięliby udział w amatorskich zmaganiach, gdzie mogliby sprawdzić się z innymi rówieśnikami. Przez trzy lata istnienia naszych rozgrywek uczestniczyło w nich już 35 chłopaków. Z całą pewnością w przyszłym roku będziemy szukać następnych* - **mówi animator boiska Orlik w Garzynie.**

Po ponad dwóch miesiącach naprawdę pasjonujących meczów poznaliśmy najlepszą ekipę. Tytuł mistrzowski zdobył tym razem zespół FC Bobry i to w ręce Tomasza Wielogórskiego, kapitana drużyny, powędrował zwycięski puchar. Drugie miejsce wywalczyli Królewscy, a trzecie Złote Kaczki. Czwartą lokatą musiała w tym roku zadowolić się Katalonia.

W rozgrywkach prowadzono klasyfikację strzelców, w której po raz trzeci zwyciężył Kacper Maciołka z Bobrów, zdobywca rekordowych 42 goli. Warto wspomnieć, że w ciągu trzech lat Kacper zdobył już łącznie 90 bramek! Drugie miejsce wywalczył Dawid Cłapka z Katalonii (16 goli), a trzecie Tomasz Adamiak z Królewskich (14 bramek).

Oprócz nagrody dla najlepszego strzelca przyznano również nagrodę i wyróżnienie dla największego objawienia rozgrywek, którą otrzymał Mikołaj Sikorski z Górzna (Złote Kaczki).

Puchar dla zwycięskiej ekipy, medale dla wszystkich uczestników, a także słodkie upominki ufundowali radni Krystian Dutkiewicz i Marcin Kmieć.

Bez wątpienia Mini Liga Młodzieżowa wpisała się na stałe w kalendarz imprez sportowych na Orliku w Garzynie. Do zobaczenia w przyszłym roku!

Sukces ma słodki smak

W listopadzie odbyła się III edycja konkursu "Poniecki Bake a Cake", który jest skierowany do amatorów przyrządzania słodkich wypieków. Imprezę, która co roku przeprowadzana jest w innej miejscowości gminy Poniec, organizują: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, Zakład Ciastkarski Piotra Lisiaka i KGW Maryśki.

W tegorocznych zmaganiach, które tym razem odbyły się w sali w Łęce Wielkiej, rywalizowało 15 pań. W gronie miłośniczek słodkich wypieków rewelacyjne trzecie miejsce zajęła Martyna Adamczak z Pawłowic. Mało tego, Martyna zdobyła też nagrodę publiczności!

O konkursie dowiedziała się już rok temu, jednak wtedy nie zdążyła się zapisać. Z niecierpliwością czekała więc na kolejną edycję. Tym razem już dopięła swego. Impreza została poprzedzona spotkaniem organizacyjnym, podczas którego Piotr Lisiak przedstawił wszystkie szczegóły konkursu.

W dniu zawodów Martynie nie brakowało stresu i niepewności, czy aby na pewno wszystko się uda. Każda z uczestniczek miała 2,5 godziny na wykonanie wszystkich zadań. Zaczęło się od testu z wiedzy teoretycznej, który zawierał 10 pytań. Następnie należało wykonać tort i trzy desery lub trzy figurki z masy plastycznej. Rywalizację miało zakończyć zadanie, które było trzymane w tajemnicy. Uczestniczki dowiedziały się o nim 40 minut przed zakończeniem konkursu. W tym roku należało udekorować pierniki i zrobić z nich choinkę. Jury konkursowe pod ocenę brało nie tylko smak, ale również ogólny wygląd, a nawet czystość na stanowisku które było wcześniej losowane. Ostateczny werdykt bardzo zaskoczył Martynę, zważywszy, że na konkurs zgłosiła się głównie z ciekawości i dla zabawy, a także z chęci poznania nowych osób i wymiany doświadczeń. Z całą pewnością pomógł też doping kibiców, wśród których pojawili się nie tylko członkowie rodziny, ale też przedstawiciele Klubu Biegacza i Przyjaciół Pawłowickich Rowerówek, którzy specjalnie na tę okoliczność przygotowali transparenty.

- Byłam dumna i mile zaskoczona z postawy kibiców, których nie spodziewałam się aż tylu.

W trakcie trwania rywalizacji przygotowano też liczne atrakcje dla publiczności: konkursy ze słodkimi upominkami, kawę, poczęstunek, a nawet czekoladowy pokaz.

Martyna, z wykształcenia pedagog, jest cukiernikiem z zamiłowania, typowym samoukiem. Pieczeniem ciast zainteresowała się już pod koniec szkoły podstawowej. Będąc w gimnazjum z każdym rokiem coraz uważniej podpatrywała kuchenne poczynania mamy. Z czasem zaczęła piec sama. Działała metodą prób i błędów. Raz udawało się lepiej, a niekiedy gorzej.

Prawdziwy przełom nastąpił trzy lata temu, po przeprowadzce do Pawłowic. Wtedy zaskoczyła już na całego. Ciekawych pomysłów i inspiracji szuka przede wszystkim w internecie. Znalezione przepisy często modyfikuje i realizuje po swojemu. Swego rodzaju poligonem doświadczalnym od dawna są dla niej znajomi i rodzina. To właśnie oni w pierwszej kolejności są recenzentami jej specjałów. Mówią, czego jeszcze brakuje, co można zmienić i jak smakuje, a ona wnikliwie słucha ich porad. Sama naturalnie też wszystkiego spróbuje, ale jeden kawałek jej w zupełności wystarczy. Śmieje się, że czasami bardziej skusi się na zwykłego batonika.

- Moimi słodkościami wolę rozpieszczać innych - śmieje się.

Wieść o tym, że Martyna świetnie piecze, bardzo szybko rozniosła się po Pawłowicach. Chętnych na słodkie pyszności nie brakuje. Pojawiły się już nawet zamówienia z Leszna.

- Nigdy nie marudzę, gdy ktoś dzwoni z prośbą o upieczenie. Wręcz przeciwnie, mam uśmiech od ucha do ucha. Z radością i entuzjazmem kupuję składniki i idę działać do kuchni. Pieczenie to dla mnie przyjemność, uwielbiam to - **mówi Martyna Adamczak.**

W ostatnim czasie zagłębia się w temacie pieczenia tortów. Tworzy je z różnych mas plastycznych. Wymaga to poświęcenia większej ilości czasu, precyzji i cierpliwości, zwłaszcza gdy pojawiają się małe elementy z bajek. Takie torciki cieszą się dużą popularnością na dziecięcych urodzinach.

- Sprawia mi to jednak dużo przyjemności. Mogę się wtedy zamknąć w kuchni i piec - przyznaje.

Pawłowiczanka ciągle się rozwija. Myśli o udziale w profesjonalnych szkoleniach, aby dodatkowo podnieść swoje umiejętności.

Po cichu marzy też o otwarciu swojej cukierni lub kawiarenki.

- Warto mieć marzenia, może kiedyś się spełnią.

Póki co z ponieckiego konkursu wróciła mocno podbudowana i z wieloma upominkami, m. in.: blenderem, akcesoriami do wyrobów z masy plastycznej i szkatułką na tort. Na półce w pokoju z dumą stoi też pamiątkowa statuetka. Na koniec zdradźmy, jakie specjały pozwoliły Martynie zająć trzecie miejsce.

- Przygotowałam torcik w kształcie serca. Tort był czekoladowo - wiśniowy z dżemem wiśniowym. Wiśnie były delikatnie namoczone w alkoholu. Na deser mus malinowy z bitą śmietaną i malinami do dekoracji. Wybrałam tematykę romantyczno - miłosną, a zatem do tortu w kształcie serca trzeba było dopasować całą resztę. Dekorację uzupełniłam też butelką szampana.

Wspomnijmy, że w konkursie bardzo dobrze zaprezentowała się Małgorzata Jankowiak z Pawłowic, która zdobyła dwa wyróżnienia. Swoje przedstawicielki miały też Krzemianki.

DAMIAN MARCINIAK

PRZEPIS NA TORCIK MARTYNY

Składniki: *300 g wiśni, 100 ml wiśniówki, 300 g mascarpone (rodzaj sera), 5 gorzkich czekolad, 0,75 ml śmietany 36 %, 0,75 ml śmietany (do dekoracji na wierzch), słoiczek dżemu wiśniowego, ciemny biszkopt okrągły.*

Przygotowanie: Gorzką czekoladę roztapiamy w kąpieli wodnej i studzimy. Rozkręcamy mascarpone dodając wcześniej przygotowaną czekoladę. Następnie ubijamy śmietanę, którą po jednej łyżce dodajemy do masy z mascarpone i czekolady delikatnie mieszając. Biszkopt przekrawamy na cztery części. Na pierwszy blat kładziemy dżem wiśniowy, na drugi połowę masy czekoladowej z wcześniej nasączonymi w alkoholu wiśniami, a na trzeci blat resztę masy czekoladowej. Wierzch tortu dowolnie dekorujemy śmietana z czerwonym barwnikiem spożywczym.

Smacznego!

Sukces akcji JABŁUSZKO

W dniach od 23 do 25 października w Zespole Szkół w Garzynie trwała akcja charytatywna "Jabłuszko".

- BRAWA dla wszystkich przedszkolaków, uczniów, nauczycieli, pracowników oraz rodziców, którzy włączyli się do tej szlachetnej akcji. Wykazali się dużą empatią i chęcią niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Dzięki Waszemu wsparciu siódemka dzieci zyskała materialną pomoc w walce z chorobą. Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli naszą akcję i zapraszamy do dalszego, wspólnego działania i pomagania. Razem udało nam się zebrać 829,44 złotych! Wszystkim bardzo dziękujemy! - **podsumowują akcję organizatorzy z garzyńskiej szkoły.**

Dodajmy, że w tej regionalnej akcji charytatywnej wzięły też udział inne placówki oświatowe z naszej gminy. Tegoroczna edycja "Jabłuszka" przyniosła blisko 106 000 zł, a zatem każde z siedmiorga chorujących dzieci, wśród nich Emilia Małycha z Nowego Belęcina i Nadia Adamczak z Pawłowic, po odjęciu kosztu zakupu jabłek otrzyma wsparcie w kwocie ponad 11 400 zł.

Nagrodzeni uczniowie

W październiku w siedzibie Starostwa Leszczyńskiego odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów uzdolnionej młodzieży i uczniom, którzy w czerwcu 2019 roku ukończyli III klasę gimnazjalną.

Warunkiem uzyskania stypendium starosty, przyznawanego w danym roku szkolnym, jest ukończenie przez ucznia klasy III gimnazjum z wyróżnieniem, z określoną średnią ocen oraz wykazanie szczególnych uzdolnień i osiągnięć w konkursach.

Wśród tegorocznych stypendystów, którzy spełnili kryteria regulaminu, znalazło się 5 uczniów ostatniej klasy III gimnazjalnej Publicznej Szkoły im. Powstańców Wielkopolskich w Pawłowicach: Eliza Hadrysiak, Zuzanna Jankowiak, Michał Pindara, Anna Piotrowiak i Zofia Stachowiak (wszyscy na wspólnym zdjęciu ze starostą Jarosławem Wawrzyniakiem).

W gronie 29 nagrodzonych uczniów stypendium otrzymała również Aleksandra Biernaczyk, absolwentka Gimnazjum w Nowym Belęcinie.

Stypendystom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

W czwartek, 31 października, dzieci z klas I - III Szkoły Podstawowej w Nowym Belęcinie wraz z wychowawczyniami wybrały się na cmentarze do Siemowa, Świerczyny, Pawłowic i Oporowa, aby uczcić pamięć zmarłych. Dzieci wspólnie z paniami pomodliły się i zapaliły znicze jako wyraz pamięci i szacunku na rodzinnych grobach oraz grobach zmarłych: ks. Witolda Worsy i nauczycieli - Doroty Chudzińskiej, Andrzeja Piotrowiaka oraz patrona szkoły Józefa Ponikiewskiego.

W środę, 6 listopada, klasa Ib, a tydzień później klasa Ia wraz z wychowawczyniami brały udział w warsztatach "Majsterkowo", organizowanych przez Castoramę. Dzieci miały okazję skanować towar na kasie, poznały narzędzia stolarskie oraz służące do majsterkowania i wykonały własną skrzyneczkę z drewnianych deseczek. Na zakończenie brały też udział w ekologicznym turnieju.

+ + + + + POŻEGNANIE + + + + +
W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

19.10 - Ewa Piasecka, Kociugi, lat 61
21.10 - Stanisław Dwornik, Lubonia, lat 82
23.10 - Franciszek Szlachetka, Garzyn, lat 90
25.10 - Henryk Wiśniewicz, Oporowo, lat 68
31.10 - Tadeusz Elsner, Pawłowice, lat 61
11.11 - Stanisława Pacholczyk, Górzno, lat 86
16.11 - Maria Patelka, Pawłowice, lat 73
19.11 - Czesław Cierpisz, Brylewo, lat 58

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Od Twojej decyzji może zależeć najbliższa przyszłość kilku osób. Daj sobie czas na przeanalizowanie wszystkich zmian. Staraj się kontrolować rodzinne zakupy. I odpocznij, najlepiej przy muzyce.

Byk 20.04-20.05

Najbliższy miesiąc będzie aktywny towarzysko. Nie będziesz narzekać na brak humoru. To także dobry czas na rozwiązanie rodzinnych problemów. Skontroluj zdrowie.

Bliźnięta 21.05-21.06

Sprawy w pracy ułożą się wyjątkowo korzystnie. Może to czas na prośbę o awans lub podwyżkę. Ktoś zdradzi Ci swoją tajemnicę. Zachowaj ją dla siebie. Pomyśl o wypoczynku.

Rak 22.06-22.07

Mile zaskoczy Cię ktoś spod znaku Wodnika. Wysłuchaj go, bo ma naprawdę dobre pomysły. Zadzwoń też do krewnych, z którymi rzadko rozmawiasz. Będą mieli dla Ciebie dobrą wiadomość.

Lew 23.07-22.08

Twoje zdolności okażą się bardzo przydatne w pracy. Kierownictwo doceni Twoje zaangażowanie. W drugiej połowie miesiąca oczekuj bardzo miłego spotkania. Lepsze finanse.

Panna 23.08-22.09

Będziesz błyszczeć na spotkaniach towarzyskich. Nie siedź więc w domu, umawiaj się z przyjaciółmi. Odpowiedz też na prośbę kogoś z dalszej rodziny. Skontroluj zdrowie.

Waga 23.09-22.10

Możesz wejść w posiadanie większej kwoty pieniędzy. Kto wie - może wygrana? Jeśli tak, to rozsądnie wydaj gotówkę. Zaplanuj wyjazd lub chociaż kilka wolnych dni. Musisz wypocząć.

Skorpion 23.10-21.11

Bądź otwarta na nowe znajomości. Ktoś blisko Ciebie bardzo chciałby Cię poznać. Oczekuj pewnej ważnej służbowej przesyłki. Zmieni to trochę Twoje najbliższe plany.

Strzelec 22.11-21.12

To może być bardzo dobry miesiąc. Spotkasz kogoś, kogo dawno nie widziałaś. Będzie co wspominać. Rodzina oczekuje na Twoją pomoc - zadzwoń lub pojedź do nich.

Koziorożec 22.12-19.01

Zwolnij od domu, rozłóż obowiązki na wszystkich członków rodziny. Jedź do kosmetyczki, fryzjera, kup sobie jakiś drobiazg. Rozglądaj się wokół, tuż obok możesz spotkać przyjaciela.

Wodnik 20.01-18.02

O wiele rzeczy martwisz się niepotrzebnie. Rozmawiaj z osobami, które mogą wyjaśnić Ci każdą sprawę. Nie rezygnuj z propozycji wyjazdu. Przeżyjesz piękną przygodę.

Ryby 19.02-20.03

Pierwsza połowa miesiąca minie pod znakiem pracy. Będziesz musiała kogoś zastąpić w firmie. Pod koniec miesiąca niespodzianka. Czekaj na telefon lub list w tej sprawie.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **NAJBLIŻSZE DNI ZASKOCZĄ SŁOŃCEM.** Nagrodę wylosowała **Patrycja Pietrowicz**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1	8	I		20		
2				2		Ł
3	T	15			5	
4		16		K		
5		R	7			
6	17			10		A
7		R		4		19
8	6			21	R	
9	18	A				12
10			3	11		D
11	G	1		9		
12			R		13	
13		A				14

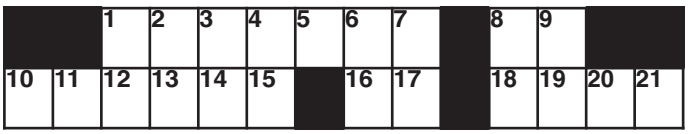

1. Znosi jaja na farmie
2. Letni but
3. Myśliwy z Kanady
4. Nagły sus do tyłu
5. Kawałek, fragment
6. Na oczach Temidy
7. Mlekiem i miodem płynąca
8. Egzamin dojrzałości
9. Kartka od dziecka
10. Dezintegracja
11. Z gryfem i strunami
12. Pojazd króla
13. Sport, walka

To warto wiedzieć

* Statua Wolności została stworzona we Francji według projektu Fryderyka Bartholdiego i przekazana jako dar dla Stanów Zjednoczonych Ameryki.

* Według greckiego mitu, imię Europa pochodzi od fenickiej księżniczki Europa, uwiedzionej przez Zeusa, kiedy ukrywał się jako byk, a następnie zabrał ją na Kretę.

* W Europie jest 46 krajów, a największym krajem jest Ukraina.

* W Europie mówi się w ponad 200 językach.

* Największe i najmniejsze kraje w Europie i na świecie: Rosja i Watykan.

* Uważa się, że Morze Śródziemne było kiedyś pustynią i stało się morzem w ciągu 600 000 lat.

* Najczęściej odwiedzanym miejscem w Europie jest Disneyland w Paryżu.

* Szwecja ma więcej McDonaldów na osobę niż jakikolwiek inny kraj w Europie.

* Szwajcaria zabrania późnej wizyty w łazience i spłukiwania wody w toalecie po godz. 22 w celu uniknięcia hałasu.

* W Niemczech rozbijanie talerzy jest bardzo znanym sposobem świętowania zbliżającego się małżeństwa pary.

* Apple ma więcej pieniędzy niż amerykański Skarb Państwa.

* Jeśli masz 10 dolarów w ręku bez długów, jesteś bogatszą osobą niż 25% ludzi w USA.

Na jesienną kolację

BUŁECZKI DYNIOWE

Składniki: Rozczyn - 2,5 dag świeżych drożdży, 2 łyżki mąki, 1/4 szklanki letniego mleka, łyżeczka cukru. Ciasto - 40 dag mąki, 25 dag oczyszczonej dyni, jajko, łyżeczka rozpuszczonego masła, całe migdały lub orzechy laskowe.

Przygotowanie: Dynię pokrój w kostkę, rozsyp na blasze wyłożonej pergaminem i upiecz. Przestudź i zmiksuj na gładko. Rozczyn: dodaj cukier i mąkę, odstaw w ciepłe miejsce, aż rozczyn się wzburzy i powstaną bąbelki.

Do miski przesiej mąkę, dodaj jajko, masło, rozczyn i dynię, zagnieć ciasto. Jeśli jest twarde i zbite, dodaj trochę letniej wody. Miskę przykryj ściereczką, odstaw na godzinę.

Ciasto zagnieć. Podziel na 8 części, utocz kulki. Spłaszcz je lekko, natnij po brzegach. Ułóż w odstępach na blasze wyłożonej pergaminiem, posmaruj ciepłą wodą, w środek wciśnij migdał lub orzech. Odstaw na 30 min. Piecz 15 min w 200 st., po czym zmniejsz temp. do 180 st., piecz jeszcze 10 min.

PIKANTNE PLACUSZKI

Składniki: 25 dag mąki, 2 jajka, 3/4 szklanki mleka, szklanka oczyszczonej i startej dyni, szklanka startej (na dużych oczkach) papryki, 1/2 szklanki pestek dyni, papryczka chili, 1/2 pęczka natki pietruszki, sól, pieprz, mielona ostra i słodka papryka, olej.

Przygotowanie: Z mąki, jajek, mleka i szczypty soli zrób ciasto - powinno mieć konsystencję jak na naleśniki, jeśli jest zbyt gęste, rozrzedź je odrobiną wody. Odstaw na 30 min.

Po tym czasie dodaj startą na grubej tarce dynię i paprykę oczyszczoną z nasion oraz posiekaną natkę. Przypraw solą, pieprzem, słodką i ostrą mieloną papryką. Wymieszaj łyżką, by ciasto dokładnie oblepiło warzywa.

Na patelni rozgrzej olej, nakładaj ciasto łyżką, smaż z obu stron rumiane placuszki. Podawaj np. z gęstą śmietaną, posypane ziarnami i zieleniną.

(: (: HUMOR :) :)

Przyjeżdża krasnal na stację benzynową i pyta: - *Ile kosztuje kropla benzyny? - Nic. -To proszę nakapać do pełna.*

XXX

Chuck Norris przeszedł grę “Mario” w lewą stronę.

XXX

Chuck Norris nigdy się nie chowa. On zawsze szuka.

Narodowe Święto Niepodległości

W piątek, 8 listopada, 101. rocznicę odzyskania niepodległości świętowała szkoła i przedszkole w Garzynie. Uczniowie i przedszkolacy przygotowując się do tej uroczystości zrobili biało - czerwone kokardy oraz flagi, ćwiczyli patriotyczne piosenki. Podczas uroczystego apelu pani dyrektor przypomniała wszystkim młodym Polkom i Polakom, dlaczego to święto jest tak ważne i każdego roku uroczyście obchodzone. Później odbył się koncert dla Niepodległej, podczas którego zaprezentowali się wszyscy wychowankowie szkolnego zespołu. Każda klasa oraz grupa przedszkolna zaśpiewała piosenkę patriotyczną. Wszyscy uczniowie i przedszkolacy złożyli hołd bohaterom, którzy oddali życie za Ojczyznę i tym, którzy tworzyli wolną Polskę. O godz. 11 wszyscy jeszcze raz spotkali się w sali gimnastycznej, aby punktualnie o godz. 11.11 rozpocząć śpiew Mazurka Dąbrowskiego włączając się tym samym do akcji "Szkoła do hymnu".

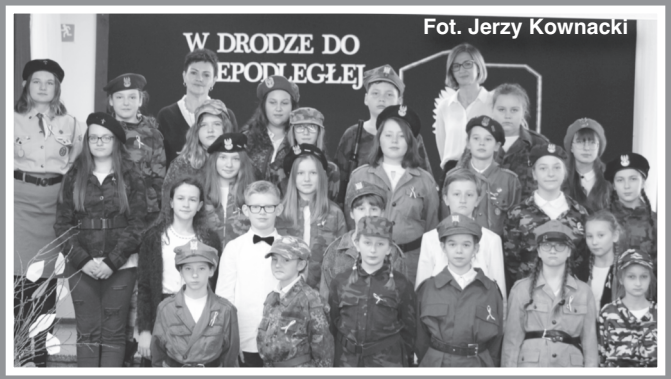

Fot. Jerzy Kownacki

W szkole w Drobninie apel upamiętniający 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości odbył się w piątek, 8 listopada. Uroczystość rozpoczęło wprowadzenie sztandaru i odśpiewanie hymnu państwowego a zaraz potem głos zabrała pani wicedyrektor szkoły Andżelika Jankowiak, która przypomniała historię i ideę święta. Następnie rozpoczęła się część artystyczna przygotowana przez klasy: VI a i VI b. Występ młodych aktorów poprzedził krótki film archiwalny, a zaraz potem zaprezentowany został przygotowany przez nich montaż słowno - muzyczny. W ten sposób przypomniano takie utwory, jak: "Wojenko, wojenko", "O mój rozmarynie", "Przybyli ułani pod okienko", "Szara Piechota", "Hej, hej ułani" czy "Pierwsza Brygada" - czyli pieśni, które były i będą ciągle żywe, albowiem - na co zwrócili uwagę prowadzący program narratorzy - są częścią naszej historii i narodowej kultury. Dlatego trzeba zrobić wszystko, by żyły dalej, ciągle obecne w polskiej duszy, by budziły ciepłe uczucia, oddziaływały na serca i umysły kolejnych pokoleń. Występ nagrodzony został licznymi brawami. Raz jeszcze podziękowano wykonawcom i paniom, które przygotowały program i okolicznościową gazetkę: Aldonie Lubińskiej - Hofman i Marlenie Gabler. Specjalne podziękowania należą się również Elżbiecie Cieśli, która poświęciła swój czas i przygotowała muzycznie występujące w apelu dziewczęta.

Dnia 8 listopada społeczność szkolna Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowym Belęcinie uczciła pamięć tych, którym zawdzięczamy własne państwo, którym udało się podnieść kraj z ogromnych zniszczeń po I wojnie światowej, stworzyć warunki rozwoju ekonomicznego, modernizacji gospodarczej i cywilizacyjnej. Narodowe Święto Niepodległości to dla Polaków jedno z najważniejszych świąt państwowych. Po 123 latach zaborów - niewoli naznaczonej walką, cierpieniem i wysiłkiem wielu pokoleń Polek i Polaków - nasz kraj odzyskał suwerenność. Ku czci Rzeczypospolitej Polskiej i pamięci tych, którzy na przestrzeni dziejów oddali za nią życie odśpiewano a cappella cztery strofy Mazurka Dąbrowskiego. Następnie odbyła się projekcja krótkometrażowego filmu z 2010 roku w reżyserii Tomasza Bagińskiego, przedstawiającego wybrane fakty z historii Polski, po czym każda z klas zaprezentowała się w piosence patriotycznej lub żołnierskiej.

W sobotę, 9 listopada, w Zespole Szkół Specjalnych w Górznie odbył się uroczysty apel na pamiątkę 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Część artystyczna wprowadziła zgromadzonych w atmosferę wydarzeń poprzedzających datę 11 listopada 1918 roku. W skrócie zobrazowano początki państwa polskiego oraz sytuację polityczną kraju, jaka miała miejsce przed odzyskaniem przez nasz kraj niepodległości. Jednak największy nacisk położono na ukazanie ducha narodu polskiego, który w czasie 123 lat niewoli stale wychodził z inicjatywą walki za Ojczyznę. Przypomniano daty trzech najważniejszych powstań narodowych, podkreślając wkład ich uczestników. W rolę aktorów wcielili się nauczyciele naszej szkoły. Dzień ten w naszej szkole stał się dla wielu lekcją historii.

O godz. 11.11 symbolizującej świąteczną datę odśpiewaliśmy wspólnie z pracownikami i pacjentami Centrum Rehabilitacji w Górznie cztery zwrotki hymnu polskiego, angażując się w ten sposób w akcję "Szkoła do hymnu".

REKLAMA PŁATNA

"Ja w Internecie" - bezpłatne szkolenia dla mieszkańców

Zakończono realizację Programu "Ja w Internecie", czyli cykl bezpłatnych szkoleń, które służyły zwiększeniu umiejętności internetowych mieszkańców, bezpieczeństwa w Internecie.

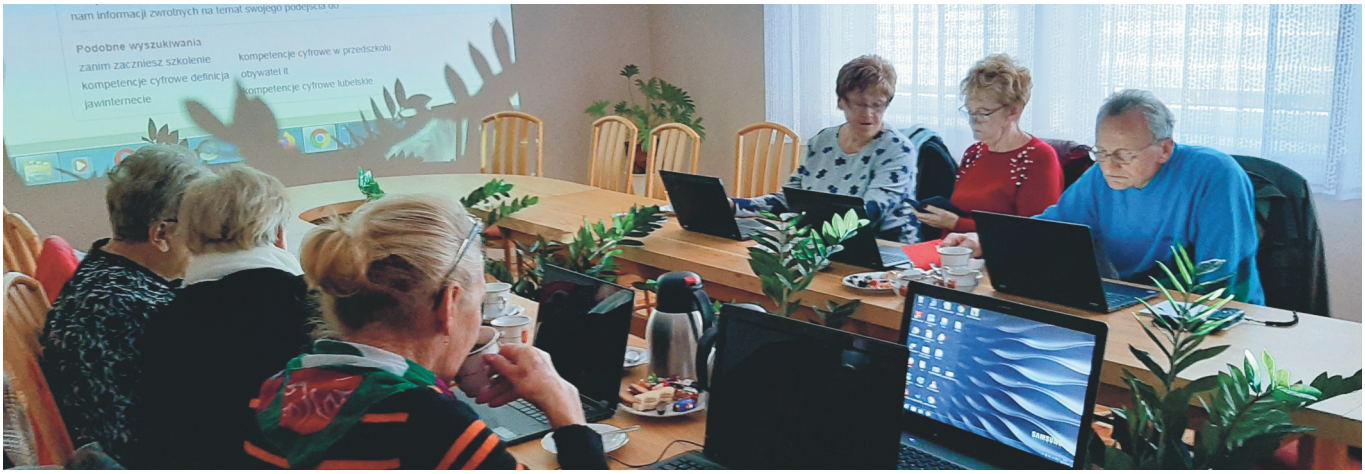

W warsztatach wzięło udział 70 mieszkańców gminy Krzemieniewo. Głównym tematem podczas zajęć była kultura w sieci. Jedna grupa realizowała zajęcia pn. "Działam w sieciach społecznościowych".

Dzięki programowi "Ja w Internecie" gmina wprowadziła część mieszkańców w świat Internetu, pokazała, jak funkcjonują socialmedia, jak załatwiać codzienne sprawy w sieci i kontaktować się za pomocą Internetu.

Program zarządzany przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa, finansowany był w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 - 2020. Działanie 3. 1 "Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych". Fundacja Legalna Kultura była operatorem, który ogłasza konkursy grantowe i wspomaga pod kątem merytorycznym i rozliczeniowym realizację działań szkoleniowych na terenie gmin.

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Projekt współfinansowany w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa

To był piękny koncert

Dawny pałac rodu Mielżyńskich w Pawłowicach po raz kolejny gościł uczestników koncertu zorganizowanego z okazji obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Koncert "Wolność" przyciągnął olbrzymią liczbę widzów, którzy do ostatniego miejsca wypełnili piękną Salę Kolumnową.

Wśród publiczności zasiedli m. in.: starosta powiatu leszczyńskiego Jarosław Wawrzyniak, wójt gminy Krzemieniewo Radosław Sobecki, dyrektor miejscowego Instytutu Zootechniki Marian Kamyczek, dyrektorzy gminnych placówek oświatowych, księża, radni oraz sołtysi.

W niedzielnym programie artystycznym znalazły się patriotyczne utwory muzyczne wykonane przez chór Krzemień, uzdolnioną młodzież ze szkoły w Drobninie pod kierownictwem Elżbiety Cieśli oraz zespół instrumentalny Wiktora Bąka.

- *Święto Niepodległości jakby samo nasuwa repertuarowo wszystkie dzieła, które są wykonywane. Stąd też pojawiły się pieśni patriotyczne oraz słowa patriotyczne w postaci różnych wierszy traktujących o tym czasie. Cała konwencja tego koncertu to pomysł Wiktora Bąka, który zajął się jego organizacją. Pierwsza część miała być taką naszą częścią, czyli zespołu, dwóch chórów oraz solistów. W drugiej części chcieliśmy, aby wszyscy przybyli na ten koncert poczuli i odnaleźli w sobie ducha niepodległościowego, a zatem śpiewaliśmy wszyscy razem. Publiczność była wspaniała. Równie wspaniały był kontakt z widownią. Jesteśmy szczęśliwi i bardzo usatysfakcjonowani tym koncertem. Muzyka powinna wywoływać radość w sercu i to w dodatku w takim zabarwieniu narodowym. Myślę, że wszystko się dzisiaj pięknie udało* - **mówi Agnieszka Liman z zespołu instrumentalnego.**

Uroczystość była też okazją do ogłoszenia wyników i wręczenia nagród w dziecięcym konkursie plastycznym pt. "Mój Lapbook na 11 Listopada". Nagrodzeni zostali: kategoria I - IV klasa: 1. Bronisław Kamieniarz, 2. Blanka Poprawska, 3. Franciszek Szymański, kategoria V - VIII klasa: 1. Piotr Pindara, 2. Zofia Skrobała, 3. Fabian Naskręt.

WITAMY PIERWSZOKLASISTÓW

Jak co roku, na łamach naszej gazety witamy uczniów pierwszych klas. Życzymy im, aby pobyt w szkole zawsze sprawiał im wiele satysfakcji i aby z radością poszerzali swoją wiedzę i umiejętności.

W październikowym wydaniu przedstawiliśmy pierwsze klasy z Drobnina i Pawłowic.

W tym numerze prezentujemy pierwszoklasistów z pozostałych szkół.

I klasa w Zespole Szkół Specjalnych w Górznie
Wychowawczyni: Iwona Bartz
Uczniowie: Gabriela Sitek, Kamil Sterna.

I klasa w Garzynie
Wychowawczyni: Małgorzata Michalak
Uczniowie: Antoni Waldemar Baum, Marek Bartkowiak, Nicolas Florczak, Bronisław Kamieniarz, Zofia Kozak, Marcin Kubicki, Jan Łukasz Lewiński, Sebastian Pacholczyk, Marika Ratajczak, Nikola Sobótka, Michał Staniszewski, Franciszek Szymański, Julia Wawrzyniak , Szymon Wieczorek, Magdalena Wyzuj.

I klasa w Nowym Belęcinie
Wychowawczyni: Małgorzata Grybska
Uczniowie: Karolina Chudzińska, Inez Maria Kowalczyk, Mateusz Krzyżostaniak, Wiktoria Kurasiak, Małgorzata Musielak, Nikola Pawlicka, Tobiasz Pluskota, Zuzanna Wawrzyniak.